

ISSN 2544-8935

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**RYPIN**Nowa atrakcja
„Zielonych Płuc
Rypina”

str. 2

GMINA BRZUZEZapraszają na
otwarcie Osady

str. 3

WYWIADSzkoła w Nadrożu ma
potencjał

str. 4

GMINA RYPINPożar w rozlewni
gazu w Starorypinie

str. 6

CZWARTEK
3 LISTOPADA 2022

ISSN: 2544-8935

2,49 zł
w tym 5% VAT

nr 44/2022 (373)

CRY**TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO**

Komu przeszkadza obwodnica?

RYPIN ➤ Na obwodnicę od lat czekają z utęsknieniem mieszkańcy Rypina w nadziei na poprawę bezpieczeństwa na ulicach, którymi przejeżdża tranzyt, na mniejszą ilość spalin w centrum i na odkorkowanie miasta w godzinach szczytu



O budowie arterii omijającej Rypin mówi się od lat. W 2007 roku rozstrzygnięto nawet przetarg na opracowanie koncepcji, zawarto też umowę z firmą z Bydgoszczy, po czym wrócono do mówienia. Czy tym razem się uda?

Na razie wszystko idzie w dobrym kierunku. Biuro projektowe Lispus z Chełma opracowało cztery warianty przebiegu obwodnicy. Na początku tego roku zaczęły się konsultacje społeczne, w rezultacie których po-

wstał piąty wariant. Uwzględniono w nim wyniki inwentaryzacji przyrodniczej oraz opinie przedstawicieli jednostek samorządów terytorialnych i konserwatora zabytków.

W piątek 28 października w sali widowiskowej Rypińskiego Domu Kultury miało miejsce kolejne spotkanie w sprawie obwodnicy, na które zostali zaproszeni mieszkańcy Rypina i okolicznych miejscowości. Wzięli w nim udział też lokalni samorządowcy: wójt gminy Rypin Janusz Tybur-

ski, burmistrz Paweł Grzybowski i starosta Jarosław Sochacki oraz Marcin Dobek, właściciel biura projektowego Lispus, wicemarszałek Zbigniew Sosnowski i Przemysław Dąbrowski, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy.

Na początku spotkania projektant Marcin Dobek bardzo szczegółowo omówił wszystkie warianty, wyjaśniając, że w wyniku konsultacji społecznych został zaproponowany piąty, który częściowo pokrywa się z wcześniejszymi. Poinformował też, że dotąd wpłynęło do jego biura sto uwag, które zostały starannie przeanalizowane. Z kolei wicemarszałek Sosnowski powiedział, że jeszcze nie wiadomo jakie odszkodowanie otrzymają właściciele działek, przez które będzie przebiegała obwodnica.

Po wystąpieniu projektanta i zapewnieniu przez Zbigniewa Sosnowskiego, że zdanie obywateli ma duże znaczenie, zabrał głos jeden z posiadaczy pola, które zostanie przecięte obwodnicą.

dokończenie na str. 25

Rypin

19-latek może posiedzieć

Policjanci patrolujący ulice Rypina i miejscowości w naszym powiecie zwracają uwagę nie tylko na widoczne gołym okiem łamanie prawa, ale też zachowanie ludzi. Dzięki intuicji już wiele razy zatrzymali osoby posiadające narkotyki.



Wieczorem we wtorek 25 października funkcjonariusze patrolówki jadąc jedną z ulic Rypina, zwrócili uwagę na mężczyznę, który na ich widok zaczął się nerwowo zachowywać. Nagle przyspieszył i skierował się w boczną ulicę, usiłując zgubić policjantów, a następnie próbował ukryć się między garażami. Wobec takiego zachowania mężczyzny funkcjonariusze nabrali podejrzeń, że ma coś do ukrycia i postanowili go skontrolować.

– Uciekając przed policjantami, ów człowiek wyrzucił swój plecak, co nie uszło uwadze stróżów prawa. Został wylegitymowany, sprawdzono również zawartość plecaka. To, co tam znaleziono, wy-

tłumaczyło jego nerwowe zachowanie. Były tam dwa worki z suszem roślinnym. Badanie testerem wskazało, że to marihuana w ilości prawie 200 gramów. Jej właścicielem okazał się 19-letni mieszkaniec Rypina, który został zatrzymany do wyjaśnienia – opisuje zdarzenia asp. sztab. Dorota Rupińska, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Rypinie.

W środę 26 października mężczyzna usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości środków odurzających. Prokurator zastosował wobec niego dozór policyjny oraz zakaz opuszczania kraju. 19-latkowi grozi do 10 lat więzienia.

(jd), fot. KPP Rypin

Nowa atrakcja „Zielonych Płuc Rypina”

RYPIN ▶ W zrewitalizowanym parku miejskim przy ul. E. Orzeszkowej pojawiła się nowa atrakcja. To 7 stanowisk do gry w disc golfa. Rypin jest jednym z kilku miast w województwie kujawsko-pomorskim, w którym powstało pole do gry w disc golfa



Disc golf to sport dla każdego i niemal w każdym wieku. Jest to gra polegająca na rzucaniu latającymi dyskami do celów w postaci metalowych koszy. Celem gry jest przejście danego układu dołków jak najmniejszą łączną liczbą rzutów. Rozgrywka przypomina zwykły golf, tylko zamiast kija i piłeczki mamy dyski, a zamiast dołka w ziemi metalowy kosz z łańcuchami.

Administratorem pola jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, gdzie bezpłatnie będzie można wypożyczyć dyski do gry.

– Cieszę się, że „Zielone Płuca” naszego miasta wzbogaciłyśmy kolejną rodzinną atrakcją.

Jestem przekonany, że dla mieszkańców będzie to ciekawa alternatywa na spędzenie aktywnie wolnego czasu na łonie natury. Serdecznie zachęcam do zainteresowania się tą coraz popularniejszą dyscypliną sportową oraz do korzystania z uroków naszego pięknego parku – mówi burmistrz Rypina Paweł Grzybowski.

Powstanie pola do gry w disc golfa to element projektu pn.: Rozbudowa infrastruktury rekreacyjnej na terenie Parku Miejskiego przy ul. E. Orzeszkowej w Rypinie, współfinansowanego z środków PROW na lata 2014-2020 w ramach Stowarzyszenia

Lokalna Grupa Działania Gmin Dobrzyńskich Region Północ.

Pozyskane środki pozwoliły na przygotowanie pola do disc golfa, montaż tablic informacyjnych oraz 7 stanowisk do gry, jak również zakup 40 dysków do rzutów. To pierwszy etap realizacji zadania pn. Rozbudowa infrastruktury rekreacyjnej na terenie Parku Miejskiego przy ul. E. Orzeszkowej w Rypinie. Kolejnym będzie montaż tyrolki oraz rozbudowa istniejącego placu zabaw w parku miejskim o karuzelę i huśtawkę dla osób niepełnosprawnych.

(ak),

fot. nadesłane

Rypin

Budują największy placu zabaw

Na placu przy skrzyżowaniu ulic Cholewińskiego-Koszarowa powstaje nowoczesny i największy plac zabaw w naszym mieście.



Wypożyczenie nowego placu zabaw zostało tak dobrane, aby spełniał on oczekiwania maluchów jak i nieco starszych dzieci. Na placu zamontowanych zostanie 12 urządzeń, w tym kilka rozbudowanych, dużych zestawów zabawowych m.in. ze zjeżdżalnicami i drabinkami oraz piramida linowa, labirynt i zestaw zabawek mniejszych, w tym m.in. huśtawki, bujaki, wałki. Z myślą o rodzicach i opiekunach.

Na placu staną również komfortowe ławki, na których będzie można odpocząć i zrelaksować się, obserwując zabawę dzieci. Dodatkowo plac zostanie wyposażony o stojaki na rowery i kosze na śmieci. Wykonawcą zadania została Firma Dr Spil Polska Marcin Kozubek z Katowic. Wartość inwestycji to blisko milion złotych, z czego pół miliona to

dofinansowanie z Rządowego

Funduszu Inwestycji Lokalnych.

– Bardzo się cieszę, że przestrzeń między ulicami Cholewińskiego i Koszarową zupełnie zmienia swoje oblicze. Dotychczasowy widok na tle nowoczesnego Rypińskiego Centrum Sportu nie był dla nas powodem do dumy. Dlatego podejmując się rewitalizacji tego miejsca, chcieliśmy, aby mieszkańcy mogli korzystać nie tylko z parkingu i nowoczesnego placu zabaw, ale również, by

zyskało ono na atrakcyjności. Z pewnością będziemy również systematycznie wzbogacać to miejsce zielenią – mówi burmistrz Rypina Paweł Grzybowski.

(ak),

fot. nadesłane

Region

Zgłoś się po „bransoletkę życia”

Już prawie półtora roku Urząd Marszałkowski w Toruniu realizuje projekt „Kujawsko-pomorska teleopieka” polegający na zaopatrzeniu osób potrzebujących wsparcia w codziennym funkcjonowaniu, samotnych, schorowanych i w podeszłym wieku w specjalne opaski.



Jest to urządzeniem alarmowo-monitorujące służące do wezwania pomocy w obliczu zagrożenia życia lub zdrowia. Gdy jego posiadacz naciśnie przycisk nawiąże połączenie głosowe z pracownikiem centrum operacyjnego, który zorganizuje ratunek. W sytuacji zasłabnięcia i upadku wbudowany GPS wskaże miejsce, w którym znajduje się osoba potrzebująca pomocy. Bransoletka posiada również kartę SIM z numerem opaski, co pozwala członkom rodziny lub opiekunom szybko skontaktować się z jej użytkownikiem.

Na początku realizacji przedsięwzięcia urząd marszałkowski przekazał „bransoletki życia” urzędowi gminy, które rozdysponowały je przede wszystkim samotnym seniorom. Obecnie Marszałkowski Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej prowadzi otwartą rekrutację uczestników programu teleopieki domowej, opartego na tychże urządzeniach monitorujących funkcje życiowe i pozwalających w razie potrzeby przywołać pomoc. Pierwszeństwo zostało zarezerwowane dla osób o niskich dochodach, a także kombatantów i osób represjonowanych.

Seniorzy, którzy otrzymają bransoletki w ramach obecnego naboru, ponosić będą symboliczną płatność w wysokości 35 zł miesięcznie. Osoby o najniższych dochodach zostaną z niej zwolnione.

– Zakładamy, że w ten sposób będziemy mogli zaprosić do projektu wszystkich potrzebujących

tego rodzaju wsparcia. Wiemy, że właśnie ten rodzaj pomocy osobom w starszym wieku jest właściwy i oczekiwany. „Bransoletki życia” to poczucie bezpieczeństwa i zachowana na dłużej samodzielność i sprawność – podkreśla marszałek Piotr Całbecki.

W ciągu ostatnich 12 miesięcy seniorzy wzywali pomocy 10 tys. razy. Co trzeci alarm dotyczył upadku, a co dwudziesty kończył się interwencją medyczną.

Wszelkich informacji dotyczących „bransoletek życia” udziela Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Toruniu w dni powszednie w godz. 8 -14. Telefonicznie – pod nr 56 657 14 70, wew. 1415 i 1411; mailowo: teleopieka@rops.torun.pl lub za pomocą poczty tradycyjnej i we własnej siedzibie: 87-100 Toruń, ul. Bartkiewiczówny 93, pok. 206 i 204.

Tekst i fot. (jd)

Zapraszają na otwarcie Osady

GMINA BRZUZE ▶ Wójt i radni gminy Brzuze zapraszają we wtorek 8 listopada o godz.10.00 na otwarcie Domu Kultury Osada w Ostrowitem

W 2011 roku Urząd Gminy Brzuze kupił w przetargu niszczący budynek dawnego domu kultury, działającego niegdyś przy zlikwidowanej w 2008 r. cukrowni. W miarę możliwości finansowych i dzięki zewnętrznym dotacjom zaczęto go etapami remontować.

Na początku dobudowano kotłownię, powstał nowy węzeł sanitarny, istniejący odnowiono, zmodernizowano i wyposażono kuchnię oraz kilka salek, w których będą prowadzone warsztaty. Następnie została opracowana dokumentacja na remont i dostosowanie do obecnych wymagań pozostałej części budynku, przede wszystkim dużej sali widowiskowej i pomieszczeń biblioteki.

Dzięki staraniom pracowników UG Brzuze udało się pozyskać ponad 2 mln. zł z Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu na dokończenie adaptacji. Za te środki oraz pieniądze z gminnego budżetu budynek ocieplono, wy-



konano wentylację mechaniczną, wyposażono salę widowiskową m.in. w rampy oświetleniowe, sufit podwieszany, system na-

głośnienia, ekran, projektor, kolumny, stoły i krzesła. Na podłodze położono parkiet. W bibliotece wydzielono salkę multimedial-

ną. Został wybudowany parking i podjazd dla niepełnosprawnych. Frontową elewację ozdobił efektowny mural namalowany przez

studentów Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

– Wprawdzie w każdej miejscowości na naszym terenie działają wiejskie świetlice, ale brakowało miejsca, które stałoby się centrum życia kulturalnego całej gminy. Z tego powodu porwaliśmy się na zakup, remont i przebudowę budynku po cukrowni, chociaż był to niemały wysiłek logistyczny i finansowy. Pragniemy jeszcze bardziej zainteresować mieszkańców szeroko rozumianą kulturą i zaproponować im urozmaiconą ofertę. Będą koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży, kluby dla dorosłych, a może nawet amatorski teatr. W części pomieszczeń swoje miejsce znajdzie małe muzeum. Od lat gromadzimy zabytkowe przedmioty, mamy trochę pamiątek po cukrowni i chcemy to wszystko pokazać – mówi wójt Jan Koprowski.

(jd), fot. UG Brzuze

Rypin

Porządkowali cmentarze

Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie od 12 lat organizuje wiosną i jesienią akcję sprzątania cmentarza przy ulicy Lipnowskiej.



W tym roku przed dniem Wszystkich Świętych wzięli w niej udział uczniowie II Zespołu Szkół nr 1 w Rypinie. Również ewangelicy porządkowali swoją nekropolię.

– W tym roku młodzież zarówno ze szkoły podstawowej jak i szkół średnich społecznie porządkowała historyczne nagrobki, poczynając od zbiorowej mogiły ofiar 1939-1945, poprzez groby weteranów powstania styczniowego i II wojny światowej, zasłużonych mieszkańców powiatu

rypińskiego po XIX-wieczne nagrobki prawosławne. W czwartek 27 października na cmentarzu solidnie pracowali licealiści razem ze swoją wychowawczynią Justyną Gałkowską. Wcześniej w naszej akcji uczestniczyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 pod opieką Renaty Sobierajskiej i młodzież Zespołu Szkół nr 3 wraz z nauczycielkami – Katarzyną Kłosowską i Magdaleną Karczewską – mówi dyrektor muzeum Andrzej Szalkowski, który akcję sprzątania

nekropolii połączył z wygłoszeniem prelekcji o historii rypińskich miejsc pochówku oraz symbolicznie chrześcijańskiej i uniwersalnej wi docznej na starych nagrobkach.

O swoim cmentarzu nie zapomnieli również ewangelicy. W niedzielne przedpołudnie 30 października dzieci, młodzież i kilkoro dorosłych uzbrojonych w grabie i dmuchawy pod wodzą ks. Dawida Mendroka ruszyło porządkować groby przodków.

(jd), fot. MZD

Gmina Brzuze

Rocznica Fundacji Sielska Chata

W gminie Brzuze działają 32 organizacje pozarządowe. Jedną z nich jest Fundacja Sielska Chata z Ostrowitego, która w środę 23 października świętowała pierwszą rocznicę istnienia.



Fundacja pomaga osobom niepełnosprawnym, przeciwdziałania uzależnieniom oraz organizuje wypoczynek dzieci i młodzieży. Jedną z form oferowanej pomocy jest hipoterapia, skuteczna w rehabilitacji psychoruchowej. Podczas jazdy stępem łagodne i rytmiczne kołysanie powoduje, że przykurczone mięśnie stopniowo się rozluźniają i rozciągają. Kontakt z końmi sprawia, że dzieci i dorośli łatwiej radzą sobie z lękiem, emocjami i komunikowaniem się ze światem. Hipote-

rapia jest ogromnym wsparciem dla osób z autyzmem, zespołem Downa, po amputacjach, z porażeniem mózgowym.

Pierwszą rocznicę Fundacji Sielska Chata jej założyciele: Mariola Krajewska, Żaneta Krajewska-Pabich i Kamil Pabich świętowali wspólnie z zaproszonymi gośćmi, wśród których był wójt Jan Koprowski. Nie zabrakło urodzinowego tortu, zabaw i konnych przejażdżek dla najmłodszych.

(jd), fot. nadesłane

Szkoła w Nadrożu ma potencjał

WYWIAD ▶ Rozmawiamy z Radosławem Wiśniewskim, nowym dyrektorem Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu



– Jakiekolwiek stawia Pan przed sobą cele jako nowy dyrektor?

– Podstawowe zadanie nałożone na dyrektora to sprawne organizowanie procesu dydaktyczno-wychowawczego. Niemożliwe

– Podstawowe zadanie nałożone na dyrektora to sprawne organizowanie procesu dydaktyczno-wychowawczego. Niemożliwe

jest jednak odseparowanie się od pozostałych funkcji i ról dyrektora jako gospodarza. Wiele z nich łączy się i uzupełnia. Pomoc gromadząca pedagogicznego w określeniu indywidualnych potrzeb i oczekiwań oraz predyspozycji ucznia stawiam na pierwszym miejscu. W związku z tym przed nami kilka zadań inwestycyjnych, głównie przebudowy i adaptacje. Krok po kroku będziemy je realizować – potencjał jest ogromny. Chce być skuteczny i dobrze oceniany przez uczniów i nauczycieli.

– **Mocne strony szkoły w Nadrożu?**

– Do osiągnięcia zamierzonych celów istotna jest ścisła współpraca z organem prowadzącym, a więc Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Profesjonalizm współdziałania charakteryzuje zrozumi-

mienie z obu stron i ewentualne modyfikacje tego działania. Mocną stroną szkoły jest baza dydaktyczna, bogata i atrakcyjna oferta zajęć pozalekcyjnych, dobre wyniki kształcenia, efektywna praca kadry pedagogicznej i dobrze zorganizowany system pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

– **Co szkoła może zaproponować uczniom poza zajęciami obowiązkowymi?**

– Nasza placówka od 2021, czyli od momentu przejęcia szkoły przez organ prowadzący z Warszawy, kształci tylko w zawodach rolniczych i okołorolniczych. Proponowane kierunki kształcenia dają szerokie perspektywy dalszego rozwoju edukacyjnego i zawodowego. Szkoła proponuje internat – w bieżącym roku szkolnym mamy komplet. Warto

dodać, że od września rozpoczęliśmy uprawy gruntów ornych. Mam nadzieję, że współdziałanie środowiska szkolnego oraz lokalnego przyczyni się do realizacji założonych zadań. Jako dyrektor będę się starał kontynuować poczynania, które wpływały na podnoszenie jakości pracy, dydaktykę i wychowanie oraz wyszukiwać nowe metody koordynacji pracy na rzecz szkoły. Z okazji Dnia Edukacji Narodowej wszystkim pracownikom sektora edukacji składam wyrazy uznania za pracę, pasję i zaangażowanie wkładane w wychowanie kolejnych pokoleń. Życzę, aby praca była źródłem satysfakcji i inspiracji do podejmowania nowych wyzwań. Życzę optymizmu oraz samych dobrych dni.

Rozmawiał i fot. (AdWo)

Gmina Rypin

Wsparły młodych strażaków

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza OSP Kowalki zyskała nowe stroje i sprzęt. Zakup był możliwy dzięki wsparciu trzech wyjątkowych kobiet.



Darczyńcami są mieszkanki naszego regionu, które chętnie włączają się w organizowane akcje społeczne. Panie nie kryły zadowolenia i radości z możliwości bliższego poznania i porozmawiania z członkami „młodzieżówki” w Kowalkach.

– Jesteśmy pełne podziwu dla tych młodych ludzi, że są tak świetnie zorganizowani i bardzo pracowici. Widać ich entuzjazm i zaangażowanie. Tworzą zgraną drużynę, chętnie biorą udział w uroczystościach państwowych i pomagają w różnych akcjach

społecznych. Inni powinni brać z nich przykład i z pożytkiem spędzać wolny czas z dala od komputera – przyznają zgodnie panie: Sylwia Laskowska-Zakierska, Joanna Marta Lewandowska oraz Marzena Łukowska.

Młodzieżowa drużyna pożarnicza przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Kowalkach aktywnie działa od kilku lat. Z każdym rokiem cieszy się coraz większym zaufaniem rodziców i zainteresowaniem ze strony dzieci. Obecnie do „młodzieżówki” w Kowalkach należy kilkanaście

osób w wieku 10-16 lat. Młodzi druhowie biorą udział w zbiórkach, ćwiczeniach oraz uczą się musztry.

– Serdecznie dziękujemy za okazaną pomoc i wsparcie, dzięki któremu mogliśmy zakupić umundurowanie i sprzęt. Jest nam niezmiernie miło, że panie doceniły naszą pracę i zaangażowanie – mówi Mateusz Orłowski, wiceprezes OSP Kowalki ds. MDP.

(AdWo),
fot. nadesłane

Rypin

Samorządowcy u seniorów

Dzienny Dom Pobytu Senior+ to miejsce, które często i chętnie odwiedza starosta Jarosław Sochacki. Zazwyczaj towarzyszą mu radni, a nawet pierwsza dama, jak to miało miejsce w maju tego roku.



W czwartek 20 października podopieczni placówki obchodzili swoje święto – Europejski Dzień Seniora. Uczniowie Zespołu Szkół nr 5 im. Jana Twardowskiego przygotowywani przez Jolantę Dąbrowską, Monikę Nowowiejską i Izabelę Szymańską zaprezentowali przedstawienie „Malowała jesień”. Życzenia zdrowia i radości złożył seniorom dyrektor „piątki” Jarosław Tomkowski. Dołączyli do niego starosta Jarosław Sochacki i Pa-

weł Sobierajski – członek Zarządu Powiatu Rypińskiego, którzy przekazali voucher na zakup biletów na basen w Rypińskim Centrum Sportu.

Seniorzy bardzo ucieszyli się z wizyty wszystkich gości. Szczególnie podziękowali dzieciom za występ, obdarowując je własnoręcznie wykonanym koszem pełnym słodkości.

(jd),
fot. Powiat Rypiński

Ślubowanie pierwszaków z Borzymina

GMINA RYPIN ▶ Prawie dwa miesiące pierwszoklasiści Szkoły Podstawowej im. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w Borzyminie czekali na to, żeby stać się pełnoprawnymi uczniami



Przez ten czas wraz ze swoją wychowawczynią Katarzyną Kwiatkowską przygotowali występ, który zaprezentowali rodzicom, nauczycielom, starszym koleżankom i kolegom oraz zaproszonym gościom, wśród których był wójt gminy Rypin Janusz Tyburski i soły-

ska Borzymina Justyna Szałetka. We wtorek 25 października, w specjalnie na tę okazję udekorowanej sali gimnastycznej pod-ekscytowane pierwszaki obiecywały być ideałami.

– Ubrani w piękne galowe stroje z boretami na głowach zaprezentowali swoje umiejęt-

ności aktorskie, wokalne i taneczne. Następnie w podniosłej atmosferze po odśpiewaniu hymnu, przed pocztą sztandarową, ślubowali dbać o dobre imię szkoły, pilnie się uczyć, wypełniać wszystkie obowiązki, szanować rodziców, nauczycieli i kolegów oraz godnie i kulturalnie się zachowywać. Po złożeniu przysięgi pani dyrektor Małgorzata Cyta dokonała symbolicznego aktu pasowania oraz wręczyła dzieciom dyplomy i pamiątkowe książeczki. Zaproszeni goście obdarowali dzieci prezentami. O swoich pociechach pamiętali też rodzice, którzy przygotowali specjalnie na tę okazję pamiątkowe sówki. Na koniec pierwszaki z pełnym zaangażowaniem i powagą zatańczyły poloneza. Uroczysty dzień zakończył się pamiątkowymi zdjęciami oraz słodkim poczęstunkiem dla dzieci i gości – opowiada Katarzyna Kwiatkowska.

Test i fot. (jd)



Rypin

Spotkanie z księdzem

W poniedziałek 7 listopada Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Rypinie zaprasza na prelekcję „Reformacja”, którą wygłosi ksiądz Dawid Mendrok z Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w naszym mieście.

Spotkanie będzie pierwszym z planowanego cyklu „Porozmawiajmy o religii”. Po wystąpieniu ks. Mendoka zaplanowana jest dyskusja. Wstęp wolny.

Dawid Mendrok urodzony w 1978 roku jest synem ks. Andrzeja Mendroka. Studiował na Chrześcijańskiej Akademii Teo-

logicznej w Warszawie. Został wyświęcony na duchownego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego Rzeczypospolitej Polskiej w 2002 roku. Służył w parafiach w Mikołajkach i Wrocławiu, a od 2015 r. we Włocławku, Lipnie i Rypinie. Jest żonaty, ma trójkę dzieci.

Tekst i fot. (jd)



Skrwilno

Szkoła pamięta

Jesień to nie tylko spadające liście i krótsze dni.... to także czas wspomnień, refleksji nad przemijaniem, tęsknota za tymi co odeszli i pamięć....

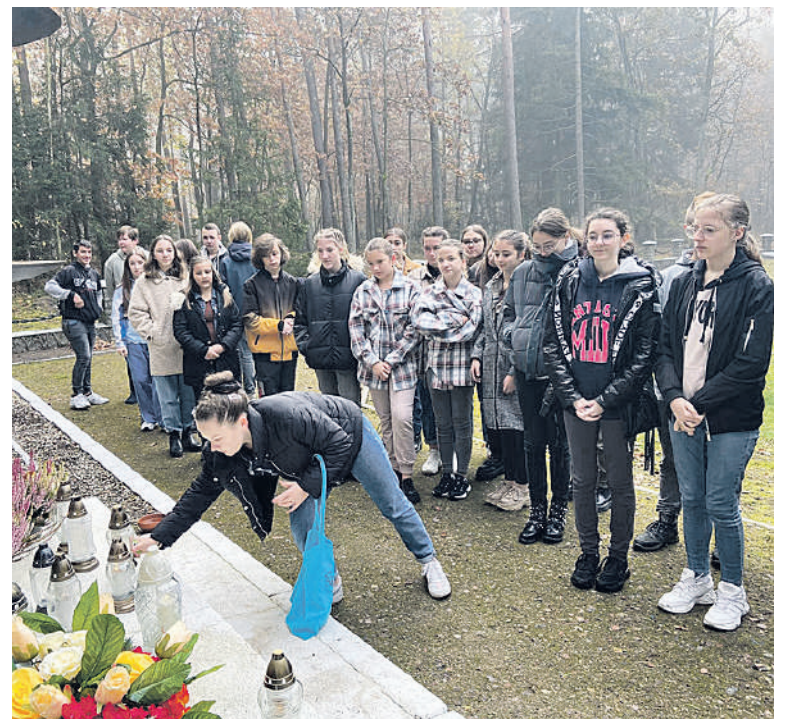
Wierni tej pamięci wspominamy nie tylko najbliższych, ale i tych, którzy odeszli w straszliwych okolicznościach II wojny światowej. Z tej okazji uczniowie klas ósmych Szkoły Podstawowej w Skrwilnie z opiekunami wybrali się drogą pamięci pomordowanych w czasie okupacji mieszkańców powiatu rypińskiego. Odwiedzili Lasek Rusinowski, miejsce spoczynku rozstrzelanych przez Gestapo ludzi, a także Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie, czyli Dom Kaźni.

To tam przewodnik oprowadził ich po piwnicach budynku i opowiadał straszliwe losy ludności Rypina i okolic. Oglądali ekspozycję i pozostałości okrutnych wojennych dni. Obejrzelali także

wystawę dotyczącą początków miasta Rypina oraz starodawne klasopracownie z ławkami i kałamarzami. Spędzony czas w muzeum był niezwykle lekcją historii początków naszego regionu, ale i jego losów w czasie II wojny światowej. Wrócili prosto do Raku, ich miejscowego pomnika pamięci. Złożyli tam, jak w każdym odwiedzanym miejscu, zniczy jako wyraz ich pamięci o pomordowanych.

Podziękowania należą się Danucie Ardanowskiej i pozostałym opiekunom za dostarczanie uczniom skrwileńskiej szkoły nie tylko wiedzy, ale przede wszystkim pokazanie, że nie wolno nam zapominać o poległych.

(red), fot. nadesłane



Pożar w rozlewni gazu w Starorypinie

GMINA RYPIN ➤ Kilkanaście jednostek ratowniczo-gaśniczych wspieranych przez rypińską policję uczestniczyło w opanowaniu pożaru gazu wypływającego wartkim strumieniem z uszkodzonej autocysterny w rozlewni Gaspolu w Starorypinie

Sytuacja była skrajnie niebezpieczna, gdyż blisko znajdowała się hala załadunku butli z propanem-butanem. Poszkodowana została jedna osoba. Czy przyczyną była nieuwaga pracownika rozlewni, czy sabotaż? Z tego, co udało się nam ustalić wynika, że ani jedno, ani drugie. Były to tylko wspólne ćwiczenia straży pożarnej i policji.

Rankiem w czwartek 26 października na parking obok cmentarza komunalnego w Starorypinie Prywatnym przyjechało 7 ciężkich i 5 średnich wozów bojowych Kompanii Wojewódzkiego Odvodu Operacyjnego Chełmiński, dwa ciężkie samochody Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Rypinie, pojazd dowodzenia i łączności KP PSP w Świeciu, auta operacyjne, radiowozy policyjne, a nawet ekipa z dronem ze Szkoły Pod-



oficerskiej Państwowej Straży Pożarnej w Bydgoszczy.

Punktualnie o 10.00 wszyscy zostali postawieni na nogi. Rozpoczęły się ćwiczenia Gaspol 2022.

– Ich celem było doskonalenie umiejętności prowadzenia

działań w przypadku pożaru gazów palnych. Strażacy mieli za zadanie zbudować alternatywne źródło zasilania w wodę na wypadek, gdyby nie mogli korzystać z hydrantów. Powstała magistrala długości około półtora kilometra, przez którą pompowano

wodę ze stawu – wyjaśnia bryg. Dariusz Łęgosz, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Rypinie.

Strażacy zostali podzieleni na dwie grupy. Jednostki ratowniczo-gaśnicze z KP PSP w Rypinie i z OSP w Golubiu-Dobrzyniu

pojechali na sygnale na miejsce wypływu gazu, a pozostałe budowały magistralę. Policjanci z rypińskiej komendy wprowadzili ruch wahadłowy na prawie dwukilometrowym odcinku drogi w Starorypinie i odizolowali zagrożony teren.

Dzięki sprawnej akcji pożar został ugaszony, poszkodowanej osobie udzielono pierwszej pomocy, a przed wszystkim komendant powiatowy st. bryg. Grzegorz Łydkowski i zastępca komendanta wojewódzkiego st. bryg. Robert Wiśniewski przyglądający się ćwiczeniom nie mieli zastrzeżeń. Sprawne działania strażaków obserwowali również kierownik Gaspol-u Jarosław Rutkowski, starosta Jarosław Sochacki i wójt gminy Rypin Janusz Tyburski.

Tekst i fot. (jd)



Gala XVII Rypińskiego Albumu Poetyckiego

RYPIN ▶ We wtorek 25 października w sali widowiskowej RDK-u został rozstrzygnięty XVII Rypiński Album Poetycki organizowany przez Miejsko-Powiatową Bibliotekę Publiczną w Rypinie

Jury w składzie: Ernest Bryll – przewodniczący, prof. Marzenna Cyzman-Eid i Marek Andrzejewski oceniło 198 zestawów wierszy nadesłanych na konkurs z całej Polski, ale też z Niemiec, Holandii i Wielkiej Brytanii.

– Poezję tworzą, jestem o tym głęboko przekonana, ludzie wrażliwi, w szczególny sposób odbierający rzeczywistość, ludzie których rzeczywistość bardzo często boli, którzy widzą w niej takie aspekty, jakich człowiek niewrażliwy nie dostrzega. Dla mnie poezja jest także dokumentem o charakterze socjologicznym. Można w niej zauważyć w jaki sposób twórcy na tę rzeczywistość reagują, w jaki sposób ją przetwarzają. Poezja daje też pewną diagnozę stanu rzeczywistości. Tegoroczne wiersze taką diagnozę dały. Kiedy wybuchła pandemia byłam zaskoczona że jest tak niewiele utworów mówiących o izolacji, o zamknięciu, o ogromnych zmianach, które nastąpiła w naszym życiu. Tym razem obcujemy z sytuacją, w której mamy bardzo dużo wierszy o wojnie. Ich autorzy ujmują się za cierpiącymi, komentują te straszliwe wydarzenia, często szukając dla tych wydarzeń pewnej antycypacji w polskiej historii – mówiła prof. Marzenna Cyzman-Eid.

Jeden z laureatów – Piotr Zemanek w swoich utworach pisał o dramacie Ukraińców, wyrażając, zdaniem prof. Cyzman-Eid, „w spo-



Więcej zdjęć na naszej stronie:
RYPIN-CRY.PL

sób prawdziwy, piękny i przejmujący doświadczenie wojny”.

Ernest Bryll w swojej analizie stwierdził, że było kilka ciekawych wierszy, najwyżej oceniając Annę Piliszewską, której strofy były zadedykowane „samosiołom, ostatnim mieszkańcom czarnobylskiej strefy wykluczenia”.

– Takiego konkretnego, metaforycznego przekonywania nie mamy w innych wierszach – ocenił przewodniczący jury.

Laureaci XVII Rypińskiego Albumu Poetyckiego

– I miejsce i nagrodę w wy-

sokości 2 500 zł brutto otrzymała Anna Piliszewska z Wieliczki,

– II miejsce i nagrodę w wysokości 1 500 zł brutto otrzymała Małgorzata Borzeszkowska z Łęborka,

– III miejsce i nagrodę w wysokości 1 000 zł brutto otrzymał Piotr Zemanek z Bielska-Białej.

Wyróżnieni zostali: Tadeusz Charmuszko z Suwałk i Donata Witkowska-Kowal ze Starachowic.

Podczas gali laureaci mieli okazję powiedzieć kilka słów sobie.

– Interesuję się przyrodą, zwierzętami. Dokarmiam wolno

żyjące koty w mieście, w którym mieszkam, więc to z nimi podzielę się moją nagrodą. To jest kosztowna miłość. Na poecie ciąży odpowiedzialność za wartości, które, oprócz ładunku emocjonalnego, przekazuje czytelnikowi. Myślę, że te wartości są świadectwem czasów w których się żyje, albo w których chciałoby się żyć – powiedział zdobywczyni I miejsca. Rok temu Anna Piliszewska była również laureatką Rypińskiego Albumu Poetyckiego, zajmując III miejsce.

– Jestem nauczycielką, pochodzę z Gdańska, mieszkam w

Łęborku i Wejherowie tak trochę w rozjazdach. Uczę języka angielskiego i historii, stąd też moje zainteresowanie tą dyscypliną, która często się w tych wierszach znajduje. Wydałam 4 tomiki. Biorę od czasu do czasu udział w konkursach – przedstawiła się zebranym w sali widowiskowej RDK-u laureatka II nagrody.

– Jestem inżynierem i dlatego właśnie piszę wiersze. Oprócz tego zdarza mi się również napisać piosenkę, czasami ją wykonać. Tworzę też prace z pogranicza grafiki teksturalnej – zaprezentował się Piotr Zemanek.

Na zakończenie wieczoru wystąpił z koncertem Marek Andrzejewski, wielokrotnie nagradzany twórca i wykonawca autorskich piosenek. Jest jednym z założycieli i filarów Lubelskiej Federacji Bardów. Podczas rypińskiego koncertu artyści towarzyszył, grając na pianinie, jego syn Michał.

Wiersze nagrodzonych poetów czytały uczennice Zespołu Szkół nr 1 w Rypinie przygotowane przez polonistki Ewę Fede i Ewę Wesołowską. Mecenasek Rypińskiego Albumu Poetyckiego była po raz dziesiąty spółka Kaufmann Rypin i po raz pierwszy Biogazownia Rypin. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął burmistrz Paweł Grzybowski, a patronat medialny tygodnik „CRY”.

Tekst i fot. (jd)



Po raz kolejny poznawali Polskę

GMINA RYPIN ▶ W edycji jesiennej programu Poznaj Polskę zorganizowano dla uczniów z Kowalk wyjazd do Bydgoszczy, do Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku oraz Muzeum Mydła i Historii Brudu, do Skansenu Miniatur w Pobiedziskach i Poznańskiego Muzeum Pyry, do Rezerwatu Archeologicznego w Biskupinie i Muzeum Kolejki Wąskotorowej w Wenecji, wreszcie do Planetarium w Olsztynie i Muzeum Bitwy pod Grunwaldem



Poznaj Polskę to bardzo wartościowa inicjatywa Ministerstwa Edukacji i Nauki. Przedmiotem przedsięwzięcia jest wsparcie organów prowadzących publiczne i niepubliczne szkoły dla dzieci i młodzieży w realizacji zadań mających na celu uatrakcyjnienie procesu edukacyjnego poprzez umożliwienie poznawania Polski, jej środowiska przyrodniczego, tradycji, zabytków kultury

i historii oraz osiągnięć polskiej nauki.

Przedsięwzięcie ma wspomóc realizację podstaw programowych. Pozwoli urozmaicić zajęcia lekcyjne, dzięki czemu nauka nabierze praktycznego wymiaru. Uczenie się oparte na praktycznym odkrywaniu śladów historii czy też eksperymentowaniu w centrach nauki stworzy uczniom warunki do zdobywania

nowych umiejętności w niepowtarzalnym środowisku edukacyjnym.

– Szkoły mogły wnioskować o wsparcie finansowe w wysokości 80 % kosztów wycieczki, przy jedynie 20-procentowym wkładzie własnym. W przypadku wyjazdów jednodniowych, bo takie interesują szkołę w Kowalkach, do pozyskania było 5 tys. zł na każdą wycieczkę. Wniosko-

wano o możliwość organizacji 4 wyjazdów i na wszystkie udało się pozyskać rządowe środki. To już III edycja programu. Uczniowie z Kowalk wzięli udział w każdej z nich. Każdorazowo, przy organizacji wycieczki, należało wybrać dwa punkty edukacyjne z listy przygotowanej przez Ministerstwo – informuje Beata Nejno, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Ko-

walkach.

I chociaż wspomniana lista na początku budziła pewne wątpliwości, bo nieco ograniczała fantazję i pomysłowość organizatorów, potem okazała się skarbnicą miejsc często zapomnianych, zupełnie nieznanych, niedofinansowanych, ale bardzo, bardzo interesujących dla dzieci i młodzieży.

(ak), fot. nadesłane



Seniorzy zakochali się w kwiatach

POWIAT ➤ Niedzielę 16 października rypińscy seniorzy spędzili bardzo aktywnie, a to za sprawą warsztatów, których organizatorem były panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Długiem



Patronat honorowy nad wydarzeniem objęła wiceminister Anna Gembicka, która promuje i wspiera lokalne inicjatywy. Uczestnicy spotkania zdobyli wiedzę i niezbędne umiejętności w tworzeniu kompozycji zgodnie

z zasadami sztuki florystycznej. Warsztaty dostarczyły seniorom niesamowicie dużo radości.

– Zostałam bardzo ciepło przyjęta przez seniorów – mówi prowadząca warsztaty Jolanta Gawrońska. – Wszyscy wykaza-

li się niezwykłą pomysłowością i dużą chęcią do pracy. Seniorzy mimo początkowych obaw poradzieli sobie z tworzeniem kompozycji z kwiatów. Wykazali się niezwykłą kreatywnością i zaangażowaniem, za co im



serdecznie dziękuję. Niektórzy uczestnicy przyznali, że warsztaty były dla nich niezapomnianym przeżyciem. Odkryli w sobie ukryte talenty. Dlatego warto organizować tego typu przedsięwzięcia.

Zadanie sfinansowano ze środków rządowego programu wieloletniego na rzecz Osób Starszych „Aktywni+” na lata 2021-2025, edycja 2022.

(AdWo), fot. nadesłane



Rypin

Komu przeszkadza obwodnica?

dokończenie ze str. 1

– Mnie bardzo interesuje, co będzie w sytuacji, gdy droga przebiegająca przez działkę zabierze znaczącą jej część. W moim przypadku jest to 60 procent. Pozostał 40 procent staje się bezużyteczne pod kątem uprawy. Jakie w tej sprawie przewidujecie rozwiązania? – chciał wiedzieć pan Piotr.

– Wprawdzie nie wiem o jakich wartościach mówimy, ale co do zasady wygląda to tak, że jeśli zostaje resztówka, która jest nie

do użytku to i ona jest wykupowana. Najważniejsze również jest, żeby każdy z rolników miał dojazd do swojego pola. Jeśli go nie ma, to też kupujemy działkę – wyjaśnił przedstawiciel Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy.

Kolejna osoba miała zastrzeżenia co do przebiegu fragmentu obwodnicy.

– Jestem mieszkańcem Zakrocza. Wszystkie przedstawione warianty są dosyć dobre, ale dla nas nie do przyjęcia. Mamy

nowe domy, nie starsze niż 5-10 lat, a ta droga będzie przebiegała w odległości 40-50 metrów od nich. Chodzi o to, żeby ją delikatnie przesunąć, dalej w las. Mieszkam od tej planowanej trasy w odległości 40 metrów. Tam jest rykowisko jeleni, budzą mnie codziennie żurawie, a w tej sytuacji się wszystko zmieni – stwierdził uczestnik konsultacji.

– Dziękuję panu za ten głos, bo on pokazał jak jest pan racjonalny. Nie powiedział pan „nie, bo nie”, tylko wskazał, co sobie

bardzo cenię, myślę że wszyscy to cenimy i zwrócę się do pana w projektanta, żeby sprawdził czy zmiana jest możliwa, bo ja całym sercem wsparłbym to rozwiązanie – odpowiedział wicemarszałek Sosnowski w imieniu swoim i pozostałych osób zasiadających za stołem na scenie RDK-u.

Dzisiaj, w czwartek 3 listopada będą przeprowadzone kolejne konsultacje w świetlicy wiejskiej w Godziszewach o godz. 16.00.

Obwodnica o długości prawie 9 kilometrów będzie miała jezdnię o szerokości 7 metrów, szerokie pobocza oraz nowe skrzyżowania. Ich rodzaj okre-

śli przygotowywana koncepcja. Zakończenie prac nad wstępną dokumentacją planowane jest na przełomie tego i przyszłego roku. W lipcu ubiegłego roku Zarząd Dróg Wojewódzkich podpisał umowę o wartości 711 tysięcy złotych z firmą Lispus z Chełma na przygotowanie koncepcji obwodnicy Rypina. Na jej budowę uzyskano 60 milionów dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Całkowity koszt szacowany jest wstępnie na 100 milionów złotych. Zakładany okres realizacji obejmuje lata 2023-2027.

Tekst i fot. (jd)

Zapięcie ma znaczenie

CIEKAWOSTKA ▶ Co odróżnia męskie koszule od damskich? Krój, kolor, ale także miejsce ulokowania guzików. Zdarza się, że takie drobne niuanse mają odpowiedzi w dawnych czasach

Kobięce koszule mają guziki po lewej stronie, męskie po prawej. Miałyby to uzasadnienie, gdyby kobiety były wyłącznie leworęczne, ale sami wiemy, że to nieprawda. W okresie renesansu i później kobiece stroje były o wiele bardziej skomplikowane niż męskie. Weźmy pod uwagę halki, gorsety czy turniury. O ile bogaci mężczyźni mogli ubierać się sami, o tyle zamożne panie były zdane na pomoc pokojówek. Aby ułatwić im pracę, zaczęto przyszywać guziki z lewej strony. Z biegiem czasu liczba prywatnych pokojówek zaczęła spadać, ale lewostronne guziki stały się modowym standardem.

Czemu więc mężczyźni byli zdani na ubieranie się samodzielnie? Prawdopodobnie męskie koszule pochodzą od wojskowych mundurów, a na wojnie trudno zabezpieczyć wszystkim panom ordynansa, czyli specjalnego pomocnika. Istnieje także druga teoria – bardziej romantyczna. W średniowieczu rycerze toczyli pojedynki na kopie. Już wówczas płatnerze tworzyli nieco nierówne napierśniki, wydłużając nieco ku prawej stronie fałdę w pancerzu, by w razie trafienia ostrze kopii zsuwało się ku lewej stronie, gdzie rycerz trzymał tarczę. W późniejszych czasach nie bez znaczenia było to, by żołnierz mógł rozpiąć się samodzielnie i to lewą ręką w razie zranienia. W prawej dłoni musiał trzymać broń. Stąd ułożenie guzików z prawej strony.

Kolejna teoria pochodzi z czasów muszkietierów i pojedynków na szable i szpady. Męż-



czyźni nosili broń białą u lewego boku. Bywało, że musieli szybko dobyć szabli czy szpady. Gdyby guziki w ich koszulach były umiejscowione po lewej stronie rękojeść broni mogłaby zawadzić o fałdy materiału i kosztować pojedynkującego się zdrowie lub życie. Dużo teorii jak na jedno, codzienne zagadnienie. Ale to nie koniec. Wróćmy do pań.

Wiele kobiet w dawnych czasach karmiło piersią, trzymając dziecko w lewej ręce. Umieszczenie guzików z lewej strony pomagało w procesie karmienia. Jeśli ta teoria nas nie przekonuje, to może uczyni to kolejna. Dotyczy jazdy konnej w wykonaniu pań. Dawniej kobiety używały do jazdy konnej specjalnych damskich siodła. Nogi znajdowały się z jednej strony końskiego grzbietu, a sylwetka kobiety była zakrzywiona w lewą stronę. Umieszczenie guzików po lewej stronie miało zapobiec wkradaniu się zimnego wiatru przez dziury między guzikami koszuli. Istnieje także teoria obejmująca Napoleona.

Każdy zna jego charakterystyczną postawę z prawą dłonią

wsuniętą w mundur. Uważano, że jest to oznaka dostojeństwa. Według jednej z teorii Napoleon miał zalecić, by damskie koszule miały guziki po lewej stronie, by panie nie mogły wykonywać podobnego gestu dostojeństwa. Napoleon nie był typem feministy. On sam miał mawiać: „To, że kobiety ośmielają się nami rządzić, wynika jedynie z naszego niezrozumiałego postępowania. Niewiasty wykorzystują przymioty dane im przez naturę, aby nas zwodzić i nami kierować. Na jedną dzięki której dobro czynimy, przypada sto takich, przez które popełniamy głupstwa.”

W czasie walk o prawa kobiet w XIX wieku argument dotyczący guzików w koszuli był wykorzystywany nawet przez mężczyzn. Mówili oni, że nawet krój koszuli mówi o tym, że kobieta nie ubiera się sama, więc nie ma równości między nią, a mężczyzną. Kiedy więc będziemy zakładać rano koszulę, nie zapomnijmy jak ciekawa historia czai się za tak drobnymi przedmiotami jak guziki.

(pw)

XX wiek

Razem mogli więcej

Straże pożarne w powiecie wąbrzeskim zaczęły powstawać już 100 lat temu. Miały okresy wzlotów i upadków, ale zawsze były ostoją polskości. Od 1932 roku wszystkie OSP z powiatu wąbrzeskiego zaczęły podlegać Oddziałowi Powiatowemu OSP.

Pierwszym szefem Oddziału Powiatowego OSP był wicestarosta Jan Cwinarowicz, a później Stanisław Bardy-an, który funkcję tę pełnił do 1939 roku. Łącznie w 1932 roku w całym powiecie działały 22 jednostki OSP. Strażacy nie dysponowali nowoczesnym sprzętem. Najczęściej była to sikawka, dwa odcinki węża, a i to nie we wszystkich placówkach. Straż nie posiadała także sprzętu zmotoryzowanego.

Po 1932 roku sytuacja OSP w wąbrzeskim bardzo się poprawiła. O siedem wzrosła liczba jednostek OSP. Każda straż

posiadała już przynajmniej cztery odcinki węża. Wszystkie jednostki wyposażono w sprzęt pożarniczy: drabiny, bosaki, łomy, maski gazowe, siekiery oraz drabiny Szczerbowskiego. Drabina Szczerbowskiego posiadała dwa przesła, przez co nie trzeba było jej opierać o budynek. To ułatwiało na przykład gaszenie stogów siana.

Zmotoryzowana została także OSP Wąbrzeźno, a częściowo zmotoryzowana OSP w Dębowej Łące. Zbudowano remizy w Książkach i Wielkich Radowiskach.

(pw)

XX wiek

Zebranie ze skrajnościami

W 1922 roku Polska była świadkiem wyjątkowo gwałtownych wydarzeń politycznych. Krajem wstrząsały konflikty, zamordowano prezydenta Gabriela Narutowicza. Nawet w spokojnym Dobrzyniu nad Drwęcą zebrania wyborcze miały gwałtowny przebieg.

W 1922 roku polska scena polityczna była bardzo rozczłonkowana. Do wyborów parlamentarnych stanęło 29 partii. Przewagę w społeczeństwie miało porozumienie kilku partii prawicowych, tworzące Chrześcijański Związek Jedności Narodowej. Przeciwnicy polityczni nazywali tę partię „Chjeną”, za sprawą skrótownika ChZJN. Zwolennicy „chjeny” mieli dość konkretne, konserwatywne poglądy, w których było miejsce tylko na Polskę jednolitą narodowo-ściowo i wyznaniowo.

Nic dziwnego, że gdy w małym Dobrzyniu nad Drwęcą pojawili się politycy małej partii o umiarkowanych poglądach pod nazwą „Polskie Centrum”, spadły na nich gromy. Spotkanie wyborcze odbyło się w sali ludowej w Dobrzyniu. Wystąpił na nim m.in. redaktor Józef Sieciń-

ski z Głosu Ludu. Przemawiał, prosząc o spokój w polityce, o zaprzestanie konfliktów między partiami. W pewnym momencie wystąpił dobrzyński Żyd Wysocki, który krzyknął, że Żydzi także są Polakami. Wygnano go z sali, krzyżując „precz!”. Gdy zebranie miało się ku końcowi, na mównicę wstąpił Franciszek Golus z Golubia, który zaczął krzyżeć, by ludzie głosowali na wspomnianą wcześniej „chjenę”. Zaczęły się pyskówki i zamieszanie. Zebranie należało zakończyć.

Wybory przyniosły zwycięstwo „Chjeny”. Polskie Centrum zdobyło zaledwie 6 mandatów. W Polityce polskiej trwały dalsze tarcia, które w efekcie doprowadziły do zamachu majowego, czyli de facto końca normalnej demokracji.

(pw)

XX wiek

Wesele na 102

W 1924 roku w powiecie wąbrzeskim odbyło się bardzo wystawne wesele. Na tyle ekskluzywne, że wyśmiewano się z niego na łamach ogólnopolskiego czasopisma Iskra.

Sprawa działa się w Książkach, gdzie mieszkał gospodarz P. – właściciel 117-morgowego gospodarstwa. Przez dziennikarzy został nazwany „wąbrzeskim Lukullusem”. Lukullus był Rzymianinem, który słynął z wystawnych uczt i prowadzenia bardzo wystawnego życia.

Wróćmy jednak do Książek i tutejszego wesela. Na gdy

miano zarządnąć 4 świnię, 4 owce, jedną jałówkę, 20 gęsi i 30 kaczek. Do tego zakupiono 40 kg masła. Do stołów zasiadło 150 osób. – Że biesiadnicy byli również dobrymi pijakami świadczy to, że wypito jedną beczkę piwa, 10 skrzyń lemoniady i 200 flaszek – czytamy w Iskrze.

Do kościoła pannę młodą zawiózł samochód, co na tamte

czasy było bardzo prestiżowe. Wesele trwało 24 godziny, ale wąskie grono rodziny uczto- wało kolejne 3 dni. Wesele musiało sprawić wielkie wrażenie na miejscowych, ponieważ 1924 rok był wciąż czasem wielkich problemów gospodarczych w Polsce.

(pw)

Ku pamięci nieznanego żołnierza

XX WIEK ✦ Z okazji Święta Niepodległości oraz w związku obchodzonym niedawno Dniem Wszystkich Świętych przybliżamy historię powstania Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie

Idea uczczenia żołnierzy poległych na polu bitwy narodziła się we Francji po I wojnie światowej. Inicjatorem powstania pierwszego grobu nieznanego żołnierza był Francuz – Fryderyk Simon, który podczas wojny stracił trzech synów.

Przykład francuski stał się impulsem dla powstania podobnej patriotycznej ambicji w prawie każdym narodzie. W Polsce pierwsze zabiegi mające na celu wybudowanie pomnika-grobu podjęto już w 1921 roku. Po roku 1921 miało miejsce wiele inicjatyw, ale faktyczne odsłonięcie warszawskiego Grobu Nieznanego Żołnierza nastąpiło dopiero w 1925 roku.

W Warszawie w czerwcu 1921 roku powstał Komitet Uczczenia Poległych 1914-1921, któremu przewodniczył prezes Rady Miejskiej Ignacy Baliński. W wyniku prac tego Komitetu, za aprobatą kardynała Aleksandra Kakowskiego, postanowiono zbudować pomnik-kapliczkę w katedrze św. Jana, według projektu Stefana Szylpera. W ciągu dwóch lat powstał szkielec pomnika, ale brakowało funduszy na wykonanie złocień i srebrzeń oraz na ostateczny jego montaż. Projekt, jak i same prace Komitetu, nie wzbudzały uznania opinii publicznej. Społeczeństwo oczekiwało pomnika monumentalnego – godnie honorującego odzyskanie niepodległości, okupionej setkami tysięcy ofiar. Skromna, utrzymana w charakterze przydrożnej, kapliczka nie spełniała społecznych oczekiwań.

W tym samym czasie stowarzyszenie Polski Żałobny Krzyż oraz grupa wysokich rangą oficerów z generałem Juliuszem Malczewskim na czele prowadziła działania nad innym projektem. Gen. Malczewski przeznaczył na cel projektu sporą na ówczesne czasy kwotę. Za te pieniądze miał być wzniesiony pomnik na placu, obok Parku Skaryszewskiego. Kampanię popierającą prowadziła redakcja dziennika Polska Zbrojna. Inicjatywa o takim rozmiarze spotkała się z zainteresowaniem ze strony ówczesnego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Polskiego Białego Krzyża i Kurii Biskupiej. Kwestia uczczenia pozostawała poza sporem, otwarta



była natomiast sprawa formy, w jakiej ma ono zostać zrealizowane. Trzy zgrupowane instytucje proponowały przejściowo usypanie olbrzymiego kopca na gruzach fortów Cytadeli nad Wisłą, pomiędzy mostem kolejowym i Bramą Straceń.

Nieoczekiwanie i w sposób zaskakujący dla wszystkich ranie 2 grudnia 1924 roku pod pomnik ks. Józefa Poniatowskiego (stojący wówczas na placu Saskim) zajechała ciężarówka, z której zniesiono płytę z piaszkowca i złożono przed cokołem pomnika. Nieznany pozostawał fundator płyty. Prasa spekulowała i była pełna domysłów. Złożenie płyty przypisywano mylnie Ignacemu Paderewskiemu. Tajemnicę odkryto dopiero cztery lata później. Wyszło wtedy na jaw, że płytę ufundowało Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej. W 1925 roku podobna inicjatywa złożenia płyty Nieznanemu Żołnierzowi miała miejsce w 22 miastach Polski. Już po wybudowaniu Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie płyty te przeniesiono na cmentarze albo złożono w Muzeum Wojska Polskiego. Płyty do dnia dzisiejszego znajdują się w Bydgoszczy, Chełmnie, Krakowie, Lublinie i w Łodzi.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 25 stycznia 1925 roku na wniosek ministra spraw wojskowych gen. broni Władysława Sikorskiego uchwaliła, że Grób Nieznanego Żołnierza zostanie zlokalizowany w kolumnadzie Pałacu Saskiego. Równoległe ze

sprawą budowy Grobu Nieznanego Żołnierza została rozstrzygnięta kwestia wyboru pobojuwiska, z którego będą pochodziły zwłoki bezimiennego żołnierza, oprawy towarzyszącej ekshumacji i ceremonialnemu przeniesieniu zwłok do Warszawy.

4 kwietnia 1925 roku w Ministerstwie Spraw Wojskowych w Warszawie przygotowano losowanie pobojuwiska. Wybór pobojuwiska do losowania został dokonany przez Biuro Historyczne Ministerstwa Spraw Wojskowych, kierowane przez gen. Mariana Kukieła. Pola bitew musiały spełniać określone kryteria. W grę wchodziły tylko pola, gdzie wystąpiła wielka liczba poległych na ograniczonej przestrzeni, walka tam stoczona musiała być zaszczytna dla całości walczącego wojska, a wyeliminowane były pobojuwiska leżące na terenie ówczesnego wroga. Losowanie pobojuwiska miało charakter nadzwyczaj uroczysty. Szef Sztabu Wojska Polskiego gen. Stanisław Haller poprosił najmłodszego na sali kawalera orderu Virtuti Militari o dokonanie aktu losowania. Okazał się nim ogniomistrz Józef Buczkowski z 14 Pułku Artylerii Polowej. Ogniomistrz Buczkowski wyciągnął kartkę i wybór padł na Lwów.

Pod przewodnictwem Ministra Spraw Wojskowych ustalono, że bezimienny żołnierz zostanie ekshumowany z Cmentarza Orłat we Lwowie, gdzie przeniesiono ciała 275 bezimiennych bohaterów poległych na polu chwały. Podczas procedury ekshuma-

cyjnej na cmentarzu obecni byli przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Robót Publicznych. 29 października 1925 roku o godzinie 14:30 rozkopano trzy mogiły żołnierskie, na których widniały tabliczki z napisem Tu leży Nieznany Obrońca Lwowa. Znajdujące się w trumnach kości nie sugerowały, iż są to szczątki żołnierskie, z wyjątkiem jednych, które wskazywały na zwłoki austriackiego kaprała. W takich okolicznościach podjęto decyzję o rozkopaniu kolejnych trzech grobów. W pierwszej trumnie znaleziono zwłoki sierżanta, w drugiej kaprała, w trzeciej nie było żadnych stopni wojskowych, odkryto tam zaś maciejówkę z orzełkiem. Zamknięte trumny ustawiono następnie przed cmentarną kaplicą, celem wyboru jednej z nich. Polska Ormianka Jadwiga Zarugiewiczowa – matka żołnierza poległego na polach Zadwórze i pochowanego w nieznanym miejscu dokonała wyboru jednej z trumien. Po otwarciu trumny okazało się, że wybór padł na żołnierza bez szarży, z maciejówką. Był to znak, że wybrano ochotnika, bowiem żołnierze regularnego wojska nosili rogatywki. Lekarz dokonujący oględzin orzekł, że pochowany miał przestrzeloną głowę oraz nogę. Były to przesłanki pozwalające uznać, iż poległ na polu chwały, oddając życie za ojczyznę. Ustalono, iż był w wieku około 14 lat. Na grób, z którego wydobyto nieznanego żołnierza, nałożono płytę jemu poświęconą i upamiętniającą jego przeniesie-

nie do Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Oficjalne przekazanie zwłok nastąpiło 2 listopada 1925 o godzinie 6:00 na Dworcu Głównym w Warszawie. Gen. Maryański przekazał trumnę oraz 126 wieńców gen. Sikorskiemu i gen. Suszyńskiemu. Trumna została złożona na lawecie armatniej zaprzężonej w szóstkę koni. Kondukt z dworca prowadził ksiądz prałat Niewiarowski. Na czele szła orkiestra oraz 30. Pułk Piechoty. Za trumną szli przedstawiciele rządu i wojska. Laweta z trumną została zatrzymana przed pomnikiem księcia Józefa Poniatowskiego. Kawalerowie Virtuti Militari przeniesli następnie trumnę przed salutującymi oddziałami i złożyli obok miejsca spoczynku. O godzinie 13:00, po komendzie dowódcy uroczystości, przy biciu dzwonów kościelnych trumna została opuszczona do grobowca. Minister spraw wojskowych złożył do grobowca akt erekcyjny oraz 14 żalników z ziemią z pozostałych pobojuwisk, a także srebrny wieniec od prezydenta Rzeczypospolitej i jedwabny całun w wizerunkiem orła białego. Minutę po złożeniu trumny do grobowca nastąpiła cisza, przestały bić dzwony i oddano 24 wystrzały honorowej salwy armatniej. Grobowiec nakryto płytą nagrobną.

W czasie okupacji – II wojny światowej Grób Nieznanego Żołnierza był miejscem szczególnie ważnym i czczonym przez Polaków. Przechodzący przed grobem zwyczajowo oddawali mu cześć poprzez prosty gest uchylecia czapki. 28 grudnia 1944 roku oddział Sprengskommando pod dowództwem mjr. Wegnera wysadził w powietrze pałac Saski. Budynek został zniszczony, ale monumentalna kolumnada nad Grobem Nieznanego Żołnierza nie runęła w całości. Nad grobowcem stały dwie kolumny. Następnego dnia ponowiono wysadzanie, wtedy sklepienie arkad zapadło się i płyta nagrobna została przysypana gruzem. Z grobu ocalały jednak fragmenty arkad.

Po II wojnie światowej postanowiono pozostawić zniszczone arkady i częściowo odbudować Grób Nieznanego Żołnierza.

Opr. (Szyw),
fot. domena publiczna



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU RYPIŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości

Domy

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej w Wąbrzeźnie. Tel. 506 141 913

Działki

Sprzedam działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem budynku i pozwoleniem na budowę. Tel. 506 141 913

Działki/ Place

Posiadam do wynajęcia Plac manewrowy, przygotowany do szkolenia kierowców kategorii "B", w Rypinie, przy ul. Koszarowa 27, Tel. 607-568-972 - Właściciel, cena do uzgodnienia, zapraszam

Rolnictwo

Inne

Sprzedam żyto i owies Tel. 883-678-823

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Strażacka 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 37 37
tel. 54 280 91 53
numer alarmowy 998 lub 112

Komenda Powiatowa Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-500 Rypin
tel. 54 230 82 00, 54 230 82 05
numer alarmowy 997 lub 112

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 00

Starostwo Powiatowe w Rypinie
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 33

Urząd Skarbowy w Rypinie
ul. Dojazdowa 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 92 10

Urząd Gminy Rogowo
Rogowo 51
87-515 Rogowo
tel. 54 280 16 22

Urząd Gminy w Brzuzem
Brzuze 62
tel. 54 270 11 23/38
tel. 54 280 09 06

Urząd Gminy w Skrwilnie
ul. Rypińska 7
tel. 54 270 00 12

Urząd Gminy
w Wąpielsku
Wąpielsk 20
tel. 56 493 83 21

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Nowy Rynek 5
87-500 Rypin
tel. 54 280 01 55

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Nowy Rynek 14
87-500 Rypin
tel. 54 280 21 44

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Dworcowa 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 73

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Rypinie
ul. Warszawska 38a
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Rypiński Dom Kultury
Warszawska 8
tel. 54 280 21 56

Rypińskie Centrum Sportu
ul. Dworcowa 11
tel. 54 233 9742

Miejsko-Powiatowa
Biblioteka Publiczna w Rypinie
Warszawska 20
tel. 54 280 21 42

Oświata

Zespół Szkół nr 1
im. ks. Czesława Lissowskiego
w Rypinie
ul. Kościuszki 51
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 20 65

Zespół Szkół nr 2
im. Unii Europejskiej
w Rypinie
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 31 61

Zespół Szkół nr 3
im. Bogdana Chelmskiego w Rypinie
ul. Nowy Rynek 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 05

Zespół Szkół nr 4
im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu
ul. Nadróż 1
87-515 Rogowo
tel. 54 270 31 12

Zespół Szkół nr 5
im. ks. Jana
Twardowskiego w Rypinie
ul. Młyńska 12
87-500 Rypin
tel. 54 280 36 42

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 50 48

Dom Dziecka
im. Janusza Korczaka w Rypinie
ul. Mławska 54
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 55

Dom Pomocy Społecznej
„KOMBATANT” w Ugoszczu
Ugoszcz 30
87-522 Ostrowite
tel./fax: 54 270 11 33

Powiatowe Centrum
Obsługi Oświaty
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 39 22

Chatka Puchatka.
Punkt przedszkolny.
Pankowska J.
ul. Jana Pawła II 11
87-500 Rypin
kom. 501 024 694

Przedszkole Niezapominajka
ul. Gustawa Sommera 16
87-501 Rypin
tel. 54 280 35 16

Przedszkole nr 1
ul. Młyńska 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 57 97

Przedszkole Miejskie nr 2
ul. Wojska Polskiego 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 31 32

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Rypinie
ul. Warszawska 38 A
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 36 41

Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 51

Gminny Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Lipnowska 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 22 79

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd
Dróg Powiatowych
ul. Strażacka 1
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 04

Przedsiębiorstwo Komunalne
„Komes” Sp. z o.o.
ul. Elizy Orzeszkowej 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 62

Miejskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
ul. Mikołaja Reja
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 32

Zdrowie

Szpital Powiatowy
w Rypinie
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin
tel. 54 230 87 00

Pod Gryfem.
Apteka Spółki Eskulap
ul. Mławska 30
87-500 Rypin
tel. 54 280 59 94

Przy Przychodni. Apteka
ul. Księdza Lissowskiego 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 40 62

DOZ Apteka
dbam o zdrowie Remedium
ul. Koszarowa 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 35 97

DOZ Apteka dbam
o zdrowie
ul. Warszawska 14
87-500 Rypin
kom. 800 110 110

Apteka Społeczna
na Mławskiej
Grupa Nowa Farmacja
ul. Mławska 1E
87-500 Rypin
tel. 54 236 66 88

Pod Orłem. Apteka
Spółki Eskulap
ul. Kilińskiego 7
87-500 Rypin
tel. 54 280 20 44

Pod Eskulapem s.c. Apteka.
Wieczorek B.,
Zwierzynska I.
ul. Ogrodowa 36
87-500 Rypin

Apteka „Przy Szpitalu”
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Bawią się kodowaniem

GMINA RYPIN ▶ Uczniowie z Kowalk podczas zajęć z kodowania, które w szkole prowadzi Krzysztof Zalewski, nie tylko się uczą, ale także albo przede wszystkim świetnie się bawią



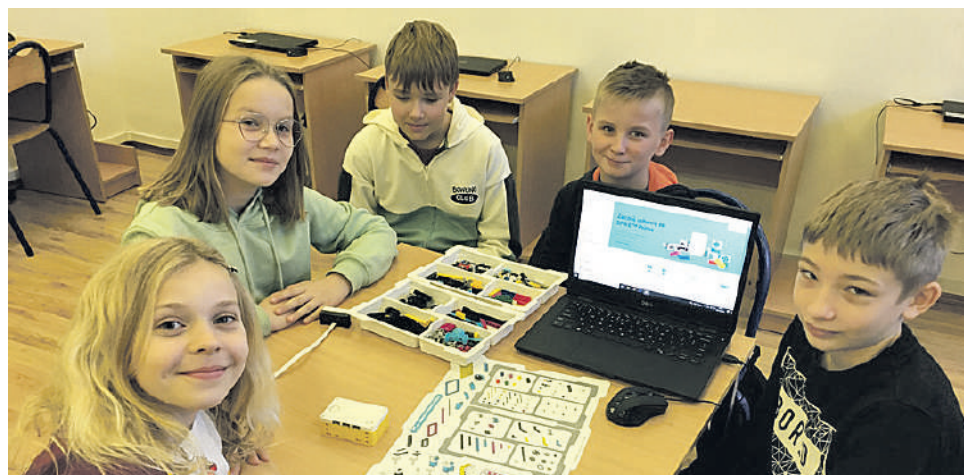
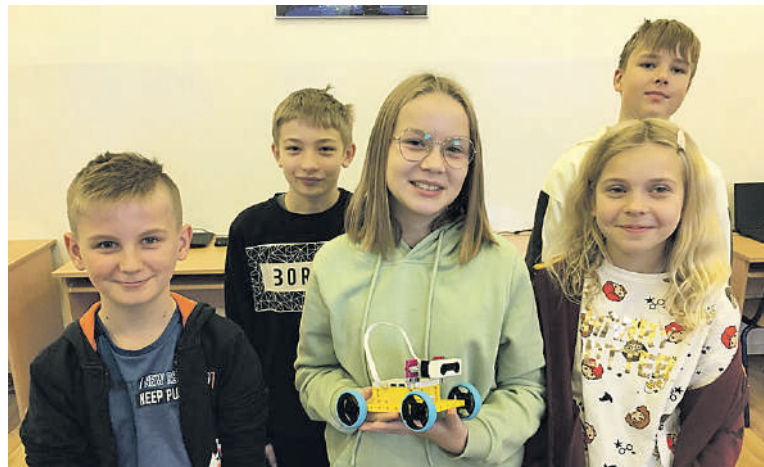
Należą one do oferty zajęć pozalekcyjnych w klasach IV-VII oraz zajęć rozwijających zainte-

resowania i uzdolnienia w klasach I-III. Jak widać na zdjęciach, uczniowie Szkoły Podstawowej

im. Jana Pawła II w Kowalkach tworzą projekty według własnego pomysłu, realizując zadanie związane z wykorzystaniem czujników koloru i odległości. Poza wykonaniem modelu programują go, aby w praktyce wykorzystać możliwości zastosowania czujników.

Podczas zajęć wykorzystywane są zestawy lego spike zakupione w ramach programu Laboratoria przyszłości.

(red),
fot. nadesłane



OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY BRZUZE ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego w Ostrowitem

Lokal mieszkalny oznaczony nr 2 usytuowany w budynku wielorodzinnym nr 187 w Ostrowitem na działce o nr ew.194/12. Lokal o powierzchni użytkowej 37,19 m² składa się z pięciu pomieszczeń oraz pomieszczenia przynależnego - piwnicy o powierzchni 2,71 m².

Cena wywoławcza za lokal mieszkalny wynosi 75.000,00 zł, wysokość wadium - 7.500,00 zł.

Przetarg na lokal mieszkalny w Ostrowitem odbędzie się w dniu 05 grudnia 2022 roku o godz.11.00, w pok. Nr 4 Urzędu Gminy Brzuze. Pisemne oferty w zamkniętych kopertach opatrzone hasłem: „Przetarg na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 2 w budynku nr 187 w Ostrowitem” należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy Brzuze pokój nr 13, do 05 grudnia 2022 r. do godziny 10.45.

Wadium w formie gotówkowej należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy Brzuze pok. Nr 19 lub dokonać przelew na konto:

BS O/Ostrowite 96 9546 0004 2003 0010 2990 0002, w terminie najpóźniej do **02.12.2022 r.**

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej www.bip.brzuze.pl - zakładka aktualności, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Brzuze lub pod nr tel.(054) 270 11 23 wew. 41.

TYGODNIK REGIONU
RYPIŃSKIEGO

CRY

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Kiedy można zatrzymać emeryturę po zmarłym?

REGION ▶ Gdy umiera bliska nam osoba, a listonosz przynosi jej emeryturę lub rentę, często zastanawiamy się, czy świadczenie możemy zatrzymać, czy musimy oddać do ZUS. Wątpliwości pojawiają się także, gdy świadczenie wpływa na konto zmarłego



Nie zawsze trzeba zwracać do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych emeryturę lub rentę za miesiąc w którym świadczeniobiorca zmarł.

– Jeśli listonosz przyniósł ją, gdy uprawniony jeszcze żył, to świadczenie można zatrzymać, gdyż jest to wypłata należna za dany miesiąc. Natomiast po śmierci emeryta czy rencisty, listonosz nie powinien już wypłacać świadczenia domownikom, tylko zwrócić do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W sytuacji,

gdy wypłaci takie świadczenie po zmarłym, ZUS ustali nadpłatę i będzie dochodził zwrotu wypłaconej kwoty brutto. Pieniądze wypłacone po śmierci emeryta lub rencisty trzeba zwrócić jako nienależnie pobrane świadczenie – wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jeśli to było świadczenie, które zmarłemu przysługiwało, czyli za miesiąc, w którym nastąpił zgon emeryta lub rencisty

– bez względu na to, czy śmierć nastąpiła pierwszego dnia miesiąca, czy w jego połowie, ZUS na wniosek o wypłatę niezrealizowanego świadczenia po osobie uprawnionej do świadczeń emerytalno-rentowych wyda formalną decyzję i przekaże pieniądze osobom uprawnionym. – Wniosek o niezrealizowane świadczenie (druk ENS) należy złożyć przed upływem 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której przysługiwało świadczenie – dodaje rzeczniczka.

Gdy emerytura lub renta przekazywana jest na rachunek bankowy, zwrócić trzeba te świadczenia, które zostały wypłacone za miesiące następujące po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć emeryta czy rencisty.

Prawo do emerytury czy renty ustaje wraz ze śmiercią osoby uprawnionej. Jeśli zgon nastąpił przed terminem płatności świadczenia i istnieje możliwość wstrzymania tej wypłaty, ZUS przestaje przekazywać pieniądze od miesiąca, w którym nastąpił zgon. W przeciwnym przypadku wstrzymanie wypłaty świadczenia następuje w kolejnym miesiącu po śmierci emeryta bądź rencisty. W sytuacji, gdy Zakład wstrzyma wypłatę

jeszcze w tym samym miesiącu, w którym nastąpił zgon, uprawniony członek rodziny może złożyć do ZUS wniosek o wypłatę tzw. świadczenia niezrealizowanego.

Co to jest niezrealizowane świadczenie z ZUS

Niezrealizowane świadczenie to takie, do którego zmarła osoba była uprawniona przed śmiercią, ale go nie pobrała lub nie zostało ono jej wypłacone.

– Jeżeli np. ktoś zmarł 1 października i ZUS nie wypłacił świadczenia, bo otrzymał informację o zgonie, to niezrealizowaną emeryturę można wypłacić członkom rodziny tej osoby – ale wyłącznie na ich wniosek. Niezrealizowane świadczenie to również takie, gdy osoba złożyła wniosek o emeryturę lub rentę i zmarła zanim wydaliśmy decyzję przyznającą świadczenie. Podobnie jest, gdy złożyła wniosek o ponowne ustalenie wysokości emerytury lub renty, a przed załatwieniem tego wniosku przez ZUS zmarła. Należność przysługująca zmarłemu może być wypłacona uprawnionemu członkowi rodziny w ramach niezrealizowanego świadczenia – tłumaczy Krystyna Michałek.

Komu przysługuje wypła-

ta niezrealizowanego świadczenia?

Prawo do niezrealizowanych świadczeń mają: w pierwszej kolejności – mąż, żona lub dzieci zmarłego, jeśli prowadziły z nim wspólne gospodarstwo domowe; drugiej kolejności: – małżonkowie i dzieci, z którymi zmarły nie prowadził gospodarstwa domowego (w razie braku małżonka, dzieci, z którymi zmarła osoba prowadziła wspólne gospodarstwo domowe); w trzeciej kolejności – inni członkowie rodziny uprawnieni do renty rodzinnej lub ci, na których utrzymaniu pozostawała osoba zmarła, w razie braku wymienionych wyżej małżonka i dzieci.

Jakie trzeba złożyć dokumenty

Dokumenty, na podstawie których ZUS ustali uprawnienia do niezrealizowanych świadczeń, to w szczególności: odpis aktu zgonu, odpis aktu małżeństwa – w przypadku małżonka, odpis aktu urodzenia – w przypadku dzieci, środki dowodowe potwierdzające fakt prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego lub fakt przyczyniania się do utrzymywania osoby zmarłej.

(red), fot. ZUS

Region

Ostatni miesiąc na wniosek o 300 plus

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina, że wnioski o 300 zł dla ucznia można składać tylko do końca listopada. Złożenie wniosku po tej dacie będzie możliwe tylko w sytuacji, gdy dziecko powyżej 20. roku życia uzyska orzeczenie o niepełnosprawności po 30 listopada.



– Chętnych na dodatkowe świadczenie nie brakuje. Ponad 175 tys. wniosków na 245,7 tys. uczniów złożyli rodzice i opie-

kunowie z województwa kujawsko-pomorskiego, a na ich konta trafiło niemal 71,8 mln zł. W całym kraju na konta ro-

dziców trafiło ponad 1,3 mld zł dotyczących 4,4 mln dzieci – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

W ramach programu „Dobry Start” rodzice mogą otrzymać raz w roku 300 zł na zakup wyprawki szkolnej. Świadczenie przysługuje na każde uczące się w szkole dziecko w wieku od 7 do 20 lat, a w przypadku osób z niepełnosprawnościami – do 24 lat.

Wnioski o wsparcie można złożyć wyłącznie drogą elektro-

niczną – za pomocą Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, bankowości elektronicznej lub portalu Emp@tia. Co ważne opiekun faktyczny lub prawny dziecka wniosek o 300 plus może złożyć tylko za pośrednictwem portalu PUE ZUS.

Wniosek oprócz innych danych powinien zawierać numer rachunku bankowego, na który trafi wypłata świadczenia, adres mailowy i numer telefonu. Są to dane, które będą potrzebne do kontaktu w sprawie wniosku i ewentualnie do założenia profilu na portalu Platformy Usług

Elektronicznych (PUE) ZUS dla osób, które jeszcze swojego konta nie posiadają.

– Posiadanie profilu na PUE ZUS jest niezbędne, aby mieć dostęp do informacji o złożonym wniosku. Decyzje i wszelkie zawiadomienia są przekazywane w formie elektronicznej. Można je znaleźć na swoim profilu na PUE ZUS również wtedy, gdy złożyliśmy wniosek przez bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia – wyjaśnia rzeczniczka.

(red), fot. ZUS

Świątowali dzień pluszaka

SKRWILNO ▶ Duże, małe, kolorowe, puchate i mięciutkie. Pluszowe maskotki opanowały skrwileńską szkołę. „Przybyły” ze swoimi właścicielami, aby bawić się, świętować i uczyć



Mimo coraz nowocześniejszych i coraz atrakcyjniejszych zabawek moda na pluszaki nie przemija. To bardzo atrakcyjne święto dla najmłodszych i tych trochę starszych dzieci. W pią-

tek 28 października w Zespole Szkół w Skrwilnie królowały misie i inne pluszowe maskotki przyniesione przez uczniów. Każda była piękna i wyjątkowa. Dzień Miłośników Pluszaków to święto nie tylko dzieci. Wiele dorosłych zbiera serie pluszowych misiów czy postaci z bajek.

– Ten dzień pełen był uśmiechu oraz wspólnej zabawy, jednak największą radość sprawił dzieciom sam fakt zaprezentowania swoich maskotek kolegom i koleżankom oraz możliwość wspólnej zabawy nimi – podsumowują akcję nauczyciele z ZS w Skrwilnie.

(ak),

fot. nadesłane



Gmina Rypin

Cenna lekcja na cmentarzu

Już od kilku lat szkoła w Zakroczu bierze udział w akcji „Szkoła Pamięta”, dlatego i w tym roku uczniowie klas I-III wraz z wychowawczyniami Agnieszką Kuchniczką, Moniką Kusińską, Aleksandrą Jędrzejewską wybrali się na cmentarz do Rypina celem uczczenia pamięci zmarłych przed dniem 1 listopada.



W całej akcji chodzi o zachęcanie uczniów do upamiętniania ważnych rocznic i postaci. Dzieci wspólnie z paniami pomodliły się i zapaliły znicze, pozgarniały liście na dawno nieodwiedzanych gro-

bach. – Spacer alejkami cmentarza był dla nich ogromnym przeżyciem, szły skupione i bardzo zaintrygowane. W czasie wycieczki dzieci poznawały tradycje, zwyczaje związane ze świętem zmarłych. Zrozu-

miały też jak należy zachowywać się na cmentarzu, by nie zakłócać spokoju zmarłych i osób odwiedzających to miejsce – podsumowują nauczycielki z Zakroczu.

(red), fot. nadesłane



Tylko remis w Serocku

PIŁKA NOŻNA ▶ Lech Rypin był faworytem meczu trzynastej kolejki czwartej ligi kujawsko-pomorskiej z Pomorzaniem w Serocku. Niestety nasz zespół tej roli nie sprostał i nie zdołał strzelić żadnego gola na wyjeździe. Bezbramkowy remis to drugi podział punktów w sezonie dla naszej drużyny



Lech nadal gra w kratkę i nie może ustabilizować formy. Po pechowej porażce ze Sportisem Łochowo o komplet punktów miało być nieco łatwiej w trzynastej kolejce, bo rywalem była jedna ze słabszych ekip w lidze. Jak się okazało, mecz do łatwych nie należał. W 3. minucie rypinia nie mogli objąć prowadzenie, ale Kowalski po dobrej akcji zespołu z woleja uderzył nad poprzeczką. Minutę później piłkę zmierzającą do bramki po strzale Dormowicza wybił obrońca Pomorzana. W 7. minucie meczu Ambrochowicz obronił strzał zawodnika z Serocka. W 26. minucie ponownie nasz golkeeper obronił groźny strzał gracza miejscowych. W 31.

minucie Dormowicz trafił prosto w bramkarza. Do przerwy goli nie było.

Mimo szans nie zmieniło się to także w drugiej połowie. W 51. minucie Banasiak uderzył nad bramką. Dwie minuty później strzał gracza Serocka obronił Ambrochowicz. W 59. minucie meczu zawodnik naszych przeciwników uderzył głową nad bramką. – Zabrakło w tym meczu ewidentnie szybkich decyzji, po akcjach, które można było zamienić na gole, a Lechici w tym meczu je mieli.

Mecz ten na trudnym, nierównym boisku nie należał do najlepszych, ale ten remis jest ze wskazaniem na nasz zespół. Z tego wyjazdu dopisujemy tylko

punkt – podsumowują sobotnie spotkanie działacze Lecha Rypin.

Po tym meczu Lech ma na koncie 17 punktów i zajmuje dwunaste miejsce w tabeli. Kolejny mecz w Rypinie z Notecianką Pakość, początek w sobotę o godz. 14.00. Rywal zajmuje ostatnie miejsce, a zatem łatwiej już chyba nie będzie...

Pomorzanie Serock – Lech Rypin 0:0

Skład: Ambrochowicz – Krajewski, Dąbrowski, Żelazny, Baranowski, Zieliński (Łapkiewicz), Banasiak (Listkowski), M. Trędewicz, Wiśniewski (Rozpierski), Dormowicz, Kowalski (Narewski).

(ak), fot. archiwum

Piłka nożna

Punkt Grotu, walka Skrwy

Drużyny z powiatu rypińskiego nadal nie mogą zwojować A-klasy. Grot Kowalki zakończył już rundę, osiągając niezły wynik w meczu z Wiślaninem Bobrowniki. Skrwa Skrwilno postawiła się liderowi z Piotrkowa Kujawskiego, ale poległa.



Obecny sezon A-klasy jest dla naszych drużyn trudny. Grot Kowalki w dwunastu meczach zdołał wygrać tylko dwa razy. Nie poprawił tej statystyki w spotkaniu dwunastej kolejki z Wiślaninem Bobrowniki, choć remis 1:1 jest korzystnym wynikiem, biorąc pod uwagę, że rywale należą do ligowej czołówki, a przynajmniej górnej połowy tabeli. Piłkarze z Kowalki tym sposobem już swoje występy w tym roku zakończyli i z 8 punktami są w tej chwili na 11. miejscu w tabeli w gronie 13 zespołów. Jeśli będą mieli pecha i Piast Bądkowo wygra w Smólniku, spędzą przerwę zimową jeszcze niżej, bo na 12. pozycji.

Wyżej plasuje się Skrwa Skrwilno, choć zajmowana obecnie siódma pozycja raczej nie jest spełnieniem ambicji i planów tego zespołu. Ostatni mecz był z gatunku tych najtrudniejszych, bo na Biezuńską przyjechał lider tabeli i już pewny mistrzostwa jesieni zespół Zjednoczonych Piotrków Kujawski. Skrwę stać było na remis, niestety spotka-

nie potoczyło się inaczej.

– Mecz niekorzystnych szans z naszej strony. Pierwsza połowa od początku nie ułożyła się po naszej myśli. Stracone bramki, co najbardziej boli, po własnych błędach ustawiły przebieg meczu. Przed przerwą bramkę kontaktową zdobywa jeszcze nasz snajper Przemek Budka. Druga część meczu to festiwal niekorzystnych okazji przez nasz zespół, przeważaliśmy, ale nie potrafiliśmy przełożyć tego na gole. Cegiełkę do tego meczu dołożyła też sędzina, która swoimi absurdalnymi decyzjami wpłynęła na wynik spotkania. Dziękujemy kibicom za liczne przybycie na trybuny – tak komentuje na swym Facebooku ten mecz Skrwa Skrwilno.

W ostatniej kolejce Skrwa zagra w Bobrownikach. Mecz w niedzielę o 15.00. W razie wygranej nasz zespół zrówna się z Wiślaninem, który ma o 3 punkty więcej. Skrwa z 15 zajmuje siódme miejsce. Relacja w kolejnym CRY.

(ak), fot. archiwum

Piłka nożna

Prezent dla piłkarzy Lecha

W czwartek 27 października w Urzędzie Miasta Rypina burmistrz Paweł Grzybowski przekazał na ręce Sławomira Stefańskiego, prezesa Rypińskiego Klubu Sportowego Lech sprzęt treningowy.

– Przekazany sprzęt sportowy przyczyni się do zwiększenia efektywności treningowej wszystkich sekcji klubu. Edukowanie młodego społeczeństwa poprzez sport pozwoli wykształcić w podopiecznych nawyki zdrowego życia, zwiększenia sprawności fizycznej jak i odporności psychicznej związanej z rywalizacją z innymi drużynami i dopingiem publiczności – wyjaśnia magi-

strat.

Ów sprzęt to 30 piłek w rozmiarze 4, przeznaczonych dla piłkarskiego narybku w wieku 10-13 lat oraz 7 piłek w rozmiarze 5 dla juniorów i dorosłych zawodników. Poza tym do Lecha trafiło 20 znaczników sportowych, czyli kolorowych koszulek nakładanych na ubiór klubowy m.in. podczas treningów, dzięki czemu można podzielić zawodników na dwie

grupy.

Te wszystkie dobra zostały sfinansowane z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej czyli Funduszu Sprawiedliwości będącego w dyspozycji Ministerstwa Sprawiedliwości ramach przedsięwzięcia „Trenuj z Rypińskim Klubem Sportowym Lech”.

(jd), fot. UM Rypin

